

SANOK

CHRYSTUSEM W

ŻYCIE

MIESIĘCZNIK  
PARAFII CHRYSTUSA KRÓLA**ZMARTWYCHWSTANIE**

Jan Matejko – „Zmartwychwstanie”

*I nadszedł świt...  
w gałęziach rozłożystych palm  
dał się słyszeć dźwięczny ptasi śpiew.*

*Zaszumiał wiatr  
i triumfalnie przefrunął  
przez gaj oliwny.*

*Ze swoich kryjówek powychodziły  
wylęknione jeszcze – jaszczurki.*

*W promieniach wschodzącego słońca  
radośnie tańczyły drobne muszki –  
figowe drzewko  
dumnie spojrzało ku niebu.*

*W całej okazałości pojawiło się słońce  
i swoimi długimi  
i pełnymi ciepła promieniami  
oświetliło ciemne wejście do Grobu,  
ciężki odrzucony kamień  
i postać Anioła  
który zdumionemu światu głosił:*

*„nie masz Go tu –  
powstał z martwych”.*

Janina Oparowska

# KWIECIEŃ

1	-	poniedziałek	-	Poniedziałek Wielkanocny
5	-	piątek	-	I Piątek Miesiąca
7	-	niedziela	-	Niedziela Miłosierdzia Bożego
8	-	poniedziałek	-	Uroczystość Zwiastowania Pańskiego
14	-	niedziela	-	III Niedziela Wielkanocy
21	-	niedziela	-	IV Niedziela Wielkanocy
23	-	wtorek	-	Uroczystość św. Wojciecha, biskupa i męczennika, Patrona Polski
28	-	niedziela	-	V Niedziela Wielkanocy

\* \* \* \* \*

## ZWIASTOWANIE PAŃSKIE



„W szóstym miesiącu posłał Bóg anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do Dziewicy poślubionej mężowi Imieniem Józef, z rodu Dawida: a Dziewicy było na imię Maryja. Anioł wszedł do niej i rzekł: <<Bądź pozdrowiona, pełna łaski, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami>>. Ona zmieszana się na te słowa i rozważała co miało znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do niej: <<Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i będzie nazwany Synem Najwyższego, a Pan da Mu tron Jego praojca Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca>>. Na to Maryja rzekła do

anioła: <<Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?>> Anioł jej odpowiedział: <<Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, która uchodzi za nieplodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego>>. Na to rzekła Maryja: <<Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według twego słowa!>> Wtedy odszedł od Niej anioł.” (Łk 1,26-38)

Dokonało się nowe przymierze Boga z ludźmi. Bóg wyciągnął ku ziemi pomocną dłoń. Po długim i strasznym czasie bez nadziei, kiedy miliony potomków pierwszych rodziców wpatrywały się w niebo na głucho przed nimi zamknięte, Bóg odzywa się, zwraca się do swojego niewiernego stworzenia.

Na pamiątkę tej chwili codziennie w południe na wieżach kościelnych serca dzwonnów biją:

„Anioł Pański zwiastował Pannie Maryi i poczęła z Ducha Świętego ..... Oto ja, służebnica Pańska, ..... A Słowo Ciałem się stało i mieszkało między nami .....” Zdrowaś Maryjo ..... - powtarzają ludzie, do których dobiegł dźwięk dzwonnów, powtarza wielu, wielu ludzi, czasem nawet nie przerywając swojej pracy, a tylko myślą ulatując daleko od ziemi.

*Drodzy czytelnicy naszego miesięcznika „Z Chrystusem w Życie”. W cyklu katechez poświęconych Biblii ks. Jan Kuca zapoznawał nas z bogactwem treści jakie niesie Pismo Święte i zasadami jej interpretacji, aby mogło być przez nas lepiej rozumiane i wdrażane w życie. Od dzisiejszej Katechezy rozpoczniemy cykl związany z Sakramentami Świętymi, ich teologią, naszym rozumieniem i ich przeżywaniem oraz znaczeniem w naszym życiu. Mam nadzieję, że pomogą one w owocniejszym przeżywaniu spotkań z Chrystusem działającym w Kościele poprzez znaki sakramentalne.*

## DZIAŁANIE CHRYSTUSA I DUCHA ŚWIĘTEGO W SAKRAMENTACH



Po dokonaniu powierzonego Mu przez Boga Ojca zadania, Chrystus przeszedł przez śmierć do chwały zmartwychwstania. Wyniesiony przez Ojca Jezus stał się potężnym Panem zdolnym nam przekazywać wszystkie konieczne do zbawienia łaski. Choć powrócił do Ojca, jednak wciąż jeszcze jest z nami w nowy, niewidzialny sposób. Chrystus nadal działa zbawczo przez

Ducha Świętego. Przez Niego udziela nam różnych darów, przemienia nas wewnątrz, odradza duchowo, daje siły do pokonywania narzucającego się nam zła, uzdalnia do miłości. Przez Ducha Świętego Chrystus czyni nas zdolnymi do osiągnięcia wiecznego zbawienia, przez Niego dokonuje stałej odnowy naszych serc, a tym samym odnawia w miłości oblicze ziemi. Działalność zmartwychwstałego Pana i Ducha, którego posłał nam od Ojca, ujawnia się między innymi w sakramentach sprawowanych w Kościele. One to będą przedmiotem naszych obecnych rozważań. Jezus obiecał swoim uczniom Ducha Świętego: „Gdy Duch Święty zstąpi na was - powiedzial - otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jerozolimie i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1,7). Ten Duch, napełniający ludzi swoją mocą, jest trzecią osobą Boską, równą Ojcu i Synowi. Według św. Łukasza Jego zstąpieniu na uczniów towarzyszyły pewne słyszalne i widzialne zjawiska, „jakby uderzenie gwałtownego wiatru” i „języki jakby z ognia” (Dz 2,2-3). Podmuch wichru i ogień objawił Ducha Świętego, na którego działalność wskazał Jan Chrzciciel. „Ja was chrzczę - uczył - wodą dla nawrócenia; lecz Ten, który idzie za mną, (tzn. Jezus) mocniejszy jest ode mnie; ja nie jestem godzien nosić Mu sandałów. On was chrzcić będzie Duchem Świętym i ogniem” (Mt 3,11). Zapowiedź Jana Chrzciciela wypełniła się w całym życiu Jezusa. Umocniony mocą Ducha Świętego, który spoczął na Nim w momencie chrztu nad Jordanem zbawił ludzkość. Jezus, „siedzący po prawicy Ojca” (Rz 8,34), nie przerwał swojej zbawczej działalności i posłał nam od Ojca Ducha Świętego,

przez którego kontynuuje dzieło przekształcania świata w królestwo Boże. Niewidzialny Zbawiciel ustawicznie posyła nam swego Ducha posiadającego zdolność docierania do każdego człowieka, niezależnie od tego, gdzie on żyje. Także we wszystkich sakramentach zmartwychwstały Pan oddziałuje na nas uświęcającą mocą Ducha Świętego. W sakramencie chrztu odradza nas duchowo, oczyszcza z grzechu pierwotnego, a także z grzechów osobistych - o ile chrzest przyjmuje człowiek dorosły - i włącza do Kościoła. W sakramencie bierzmowania Chrystus umacnia nas swoim Duchem, abyśmy - jak pierwsi uczniowie - z wielką radością, mocą i odwagą budowali Kościół, a tym samym - królestwo Boże, abyśmy głosili wszystkim Ewangelię. Kiedy sprawowana jest Eucharystia, mocą Ducha Świętego Jezus przemienia chleb w swoje Ciało, a wino w swoją Krew. Tenże Duch Święty jednoczy wszystkich przystępujących do Komunii św. z Chrystusem i między sobą, czyniąc ich jednym Jego Mistycznym Ciałem - Kościołem. W sakramencie pokuty ujawnia się przebaczące działanie Chrystusa, który tchnął na Apostołów swojego Ducha i powiedział: „Weźmijcie Ducha Świętego! Którym odpuszcicie grzechy, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są im zatrzymane” (J 20,22-23). Przez sakrament chorych Chrystus umacnia cierpiącą osobę, przebacza jej grzechy i włącza w swoje zbawcze cierpienie i śmierć (por. Jk 5,14-15). W sakramencie święceń kapłani otrzymują moc Ducha Świętego, aby sprawować sakramenty i budować Kościół. Dzięki sakramentowi małżeństwa miłość między mężczyzną i kobietą ulega uświęceniu i umocnieniu. Otrzymałe w tym sakramencie dary uzdalniają małżonków do wypełnienia wszystkich przyszłych obowiązków małżeńskich i rodzicielskich. Przez całe nasze życie towarzyszy nam zmartwychwstały Jezus, który idzie z nami tak, jak kiedyś szedł z uczniami podążającymi do Emaus. Od narodzenia aż do śmierci możemy przyjmować sakramenty, w których Jezus umacnia nas i uświęca mocą swojego Ducha. W ten sposób przez całe życie dzięki sakramentom św. jesteśmy związani z Bogiem i przygotowujemy się do spotkania się z Nim w wieczności.

## NAJWIĘKSZA RELIGIA ŚWIATA



„Jezus Chrystus jest ośrodkiem wszechświata i historii” – mówi Ojciec Święty Jan Paweł II. I dodaje: „W trzecim tysiącleciu Bóg przygotowuje wielką wiosnę chrześcijaństwa”.

Na początku XXI wieku chrześcijaństwo jest obecne na wszystkich kontynentach, pomimo że istnieją duże różnice regionalne. Wynikają one również z historycznego rozwoju chrześcijaństwa. Powstało ono w Palestynie, stamtąd w niedługim czasie rozprzestrzeniło się na całe imperium rzymskie. Po upadku Rzymu Europa stała się centrum chrześcijaństwa i pozostała nim aż do czasów nowożytnych. Dzisiaj większość chrześcijan żyje poza Europą.

Obecnie co trzeci mieszkaniec Ziemi jest chrześcijaninem. Na ponad 6 miliardów mieszkańców naszej planety ponad 2 miliardy stanowią wyznawcy Chrystusa. Jest to największa monoteistyczna religia świata. Drugą religią pod względem liczby wiernych jest islam 1,2 mld, trzecią hinduizm 824 mln, czwartą buddyzm 364 mln. Według przewidywań na rok 2025 – na 7,8 mld ludzi będzie 2,6 mld chrześcijan (dane Międzynarodowego Biuletynu Badań Misyjnych w USA, opublikowane w styczniu tego roku przez watykańską misyjną agencję prasową Fides). Z wyznań chrześcijańskich najliczniejszy jest katolicyzm – ponad 1,07 mld wiernych. Pozostałą liczbę chrześcijan stanowią różne odłamy protestantyzmu (głównie luteranie i kalwini), prawosławie i anglikanizm. Najwięcej katolików jest na kontynencie amerykańskim – 49,9 proc., w Europie 26,7 proc., w Afryce – 12,4 proc., Azji – 10,7 proc., najmniej w Australii i Oceanii (dane rocznika papieskiego *Annuario Pontificio* za rok 2000).

W historii chrześcijaństwa uderza pewna dziwna kompozycja. Pierwsze tysiąclecie stanowiło okres jedności i szczególnego rozwoju chrześcijaństwa. W drugim milenium przeżywało ono chwile wielkości, ale także momenty dramatycznych podziałów. Najpierw rozłam na chrześcijaństwo wschodnie i zachodnie, przypieczętowany w XI wieku schizmą i podziałem na Kościół prawosławny i Kościół katolicki. Natomiast w XVI wieku, w okresie Reformacji wyodrębnił się protestantyzm i anglikanizm. Obecne trzecie tysiąclecie ma stać się czasem syntezy, jedności, ponownego złączenia. Nie będzie to takie proste; szczególnie trudny dialog ekumeniczny jest i będzie z prawosławiem.

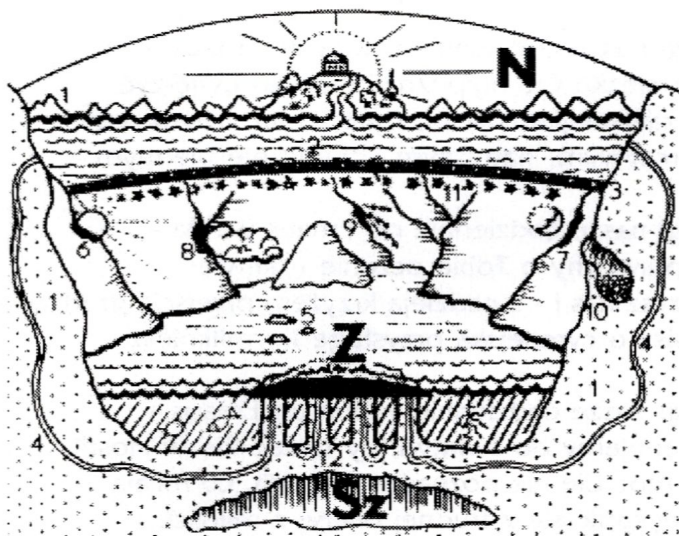
Do rozbudzenia świadomości więzów łączących wyznawców Chrystusa, a także do wzrostu nadziei na przywrócenie jedności chrześcijańskiego świata, przyczynił się niewątpliwie Jan Paweł II. W centrum nauczania papieskiego znajduje się zawsze Osoba Chrystusa. To od Niego pochodzi sama nazwa „chrześcijanie” (greckie słowo „christianoí” oznacza wyznawcy Chrystusa). Ojciec Święty nieustannie przedstawia Chrystusa jako centrum chrześcijaństwa i świata. Swoją pontyfikat rozpoczął od wezwania „Otwórzcie drzwi Chrystusowi”. Pierwszą encyklikę „*Redemptor hominis*” poświęcił także Chrystusowi – Odkupicielowi człowieka. Wielokrotnie potwierdzał, że Chrystus jest jedynym Zbawicielem. Ten chrystocentryczny charakter nauczania papieskiego, jeszcze bardziej unaocznili obchody Wielkiego Jubileuszu.

W chrystocentrycznym nauczaniu Jana Pawła II można wyróżnić dwie ważne cechy. Po pierwsze, Chrystus jest nie tylko historycznym fundamentem chrześcijaństwa, lecz Kimś nieustannie żywym i obecnym w dziejach świata, także współczesnego. Dlatego chrześcijaństwo stanowi nieustanne zaproszenie do spotkania z Nim. Po drugie, Chrystus to również klucz do zrozumienia świata. W Nim objawiona została prawda o Bogu, ale także prawda o człowieku. Stąd, jak głosi Papież, człowieka nie można zrozumieć bez Chrystusa. Źródłem godności i niepowtarzalności człowieka staje się fakt, że to za niego Jezus poniósł śmierć, i to jego odkupił. Dlatego człowiek jawi się jako istota wyjątkowa.

Mówiąc o wiosnie chrześcijaństwa Jan Paweł II podkreśla, że Ewangelia realizuje się w każdej epoce. Ale każdy wiek jest inny i trudny, dlatego Kościół stara się dostosować swe metody do różnych kultur i różnych czasów. Na początku trzeciego tysiąclecia wiary, żywej i głębokiej, potrzebuje bardzo Zachód. Mocnego znaku zawierzenia Chrystusowi potrzebuje Wschód, duchowo spustoszony przez lata programowej ateizacji. Europa potrzebuje nas wszystkich zebranych solidarnie wokół Krzyża i Ewangelii. Winniśmy z uwagą czytać znaki czasu. Wiara jest wciąż nową siłą i inspiracją, szczególnie wobec wielu pytań i problemów, jakie niesie przyszłość. Dlatego chrześcijaństwo jest wciąż jakby u początków swej historii stanowiąc ważną propozycję dla świata.

## STWORZENIE ŚWIATA

Przenieśmy się w zamierzchłe czasy, aż do początków dziejów ludzkości i wyobraźmy sobie człowieka, który zaczyna poznawać otaczający go świat. Dla niego góry, równiny, lasy, morza, roziskrzone gwiazdami niebo, były jak gdyby wielką „księgą”, z której odczytywał obecność Boga. Człowiek znalazł się w świecie, gdzie wszystko było uporządkowane i przygotowane do życia. Wszystko potwierdzało wszechmoc, wielkość i mądrość Stworzyciela. Człowiek ówczesny wyobrażał sobie świat takim, jak go widział: jako ogromną budowlę o trzech kondygnacjach.



**rys. Model Świata wg wyobrażeń ludów starożytnych**

Model obejmuje trzy piętra:

**N** – niebo, **Z** – ziemia, **Sz** – szeol (kraina zmarłych)

- 1 - „góry wieczyste” tworzące „ściany zewnętrzne” świata
- 2 - ocean wód słodkich
- 3 - firmament
- 4 - „katarakty”- kanały, którymi woda słodka dochodzi do ziemi, zasilając źródła rzek
- 5 - ocean wód słonych otaczających ziemię
- 6 - słońce i jego pomieszczenie
- 7 - księżyc i jego pomieszczenie
- 8 - zbiorniki chmur
- 9 - pomieszczenia piorunów
- 10 - zbiorniki gradu i śniegu
- 11 - gwiazdy na firmamencie
- 12 - kolumny ziemi

Środkową część wszechświata zajmowała płaska ziemia, wspierająca się na ogromnych kolumnach i otoczona oceanem wód słonych. Pod dnem tego oceanu znajdował się „szeol” (podziemia, otchłań, piekło), dokąd udawali się zmarli. Była to kondygnacja najniższa. Z dna oceanu wznosiły się tzw. góry wieczyste, niby ogromne ściany, do których żaden człowiek nie mógł dotrzeć. Na ich szczytach wspierała się twarda płyta, zwana „firmamentem” lub „sklepieniem niebieskim”. Stanowiła ona strop środkowej kondygnacji i jednocześnie dno górnego oceanu wód słodkich. Jeden ze szczytów gór wznosił się ponad ten ocean i był miejscem zamieszkania bóstw. Całą kondygnację górną przykrywała płyta, zwana „niebiosami niebios”. Woda słodka spadała na ziemię przez otwory w firmamencie, a także licznymi kanałami pod powierzchnią ziemi, skąd zasilala źródła rzek. Słońce, księżyc, gwiazdy, chmury, błyskawice, grad miały dokładnie wyznaczone miejsca w tej ogromnej budowlu.

Taki był „naukowy” pogląd ludzi starożytnych na budowę wszechświata i według takiego wyobrażenia natchniony autor redagował pierwszy opis stworzenia świata (Rdz 1, 1-2,4a). Z całą pewnością nikt nie wiedział jak powstał świat i nawet dar natchnienia nie odsłonił owych tajemnic. Biblijny opis stworzenia świata potwierdza jednak, że autor podzielał wyobrażenie starożytności i na jego podstawie komponował opowiadanie o stworzeniu świata. Opis jest taki, aby wszyscy mogli go zrozumieć – od najprostszego wieśniaka do wykształconego człowieka XXI wieku. Jak czytamy w Księdze Rodzaju, Bóg stworzył świat w ciągu sześciu dni:

Dzień 1 - Światłość i ciemność (dzień i noc).

Dzień 2 - Atmosfera ziemska (firmament), wody.

Dzień 3 - Oddzielenie lądu od morza. Rośliny i drzewa.

Dzień 4 - Słońce, księżyc i gwiazdy: pory roku, dni, lata.

Dzień 5 - Istoty pływające i ptactwo.

Dzień 6 - Zwierzęta lądowe. Człowiek.

Dzień 7 - Ukończenie dzieła stworzenia. Odpoczynek Boga.

Opis ten jest dowolną kompozycją autora natchnionego, który bazując na tradycji i doświadczeniu historycznym opisał stworzenie świata i pierwotne dzieje ludzkości (patrz Nr 12/42 „Z Chrystusem w Życie”). Nie jest to traktat z zakresu geologii, biologii czy innej nauki. Nie jest też szczegółowo powiedziane kiedy i w jaki sposób Bóg powołał do istnienia Ziemię i życie, ani też ile czasu ten proces trwał. Niektórzy uważają, że dni oznaczają pewne okresy w ewolucji świata. Jednak nie te szczegółowe wyobrażenia, lecz związana z nimi myśl teologiczna stanowi istotę opisu stworzenia, który zawiera następującą prawdę:

Powstanie świata i życia nie było przypadkiem. Jest Stwórca – Bóg.

Bóg stworzył wszystko.

Wszystko, co stworzył Bóg, było dobre.

Szczytowym punktem wszystkich Bożych aktów stwórczych było stworzenie człowieka.

Człowiek różni się od wszystkich innych stworzeń w dwóch aspektach: on jeden jest stworzony na podobieństwo Boga i ma władzę nad resztą stworzenia.

Sześć „dni” stwórczego działania Boga, po którym nastąpił „dzień” odpoczynku, stanowi wzór dla naszego działania w sferze pracy.

**„Zmartwychwstał”**

ks. Paweł Pelc

Pomalowałeś porankiem  
otwarte usta grobu  
świat tego dnia  
taki inny  
od przebitego boku  
Oczy Magdaleny  
Niebem zabarwiłeś  
Jan blaskiem płótna  
przejrzał  
wiary darmowej  
niczyjej.  
Piotrowi iskrą nadziei  
że przebaczyłeś zdradę  
Tomasz w zachwycie przyklęknął  
ujrzawszy żywą Prawdę  
I o mnie zapomniałeś  
pobłogosławiłeś szczerze  
bo choć Cię nie widziałem  
w żywego dzisiaj wierzę.

**„Droga do Emaus”**

M. J. Kononowicz

Drogi nasze codziennie wiodą do Emaus,  
co dnia tysiące braci mijamy w pośpiechu -  
wśród nich i Ciebie, Jezu, nierozpoznanany,  
który dźwigasz na barkach ciężar naszych grzechów.

Drogi nasze codziennie wiodą do Emaus -  
Zbyt ciężko Cię rozpoznać i ciężko uwierzyć,  
żeś zawsze jest kaleką, starcem lub nędzarzem  
uporczywym, natrętnym i tragicznie biednym.

Drogi nasze codziennie do Emaus wiodą -  
Rozprawiamy o Tobie uczenie i tkliwie:  
słyszysz nas i - z nadzieją krzyżem przejście grodząc -  
prosisz o cyrenejską przysługę i... milkniesz.

Drogi nasze codziennie wiodą do Emaus -  
Wstępujemy do świątyń, by ujrzeć Cię w Hostii,  
aby móc Cię nie poznać w bliźnich, co mijają,  
by wykupić się z trudnej ofiary: z miłości...

REMBRANDT, *Wieczera w Emaus.*

\* \* \* \* \*



*Z okazji Świąt Zmartwychwstania Pańskiego  
życzymy Wielkanocy, która zwycięża wątpliwość,  
która roznieca radość, która karmi nadzieją  
i pozwala w naszym życiu zmartwychwstać  
Chrystusowi.*

Zespół Redakcyjny

# MIŁOSIERDZIE BOŻE NA WIEKI BĘDĘ OPIEWAŁ

(fragmenty homilii papieskiej)

Oto przychodzę jako pielgrzym do tego Sanktuarium, aby włączyć się w wiecznotrwały śpiew na cześć Bożego Miłosierdzia. Zaintonował go Psalmista Pański, wypowiadając to, co wszystkie pokolenia przechowywały i przechowywać będą jako najcenniejszy owoc wiary. Nic tak nie jest potrzebne człowiekowi, jak miłosierdzie Boże - owa miłość łaskawa, współczująca, wynosząca człowieka ponad jego słabość ku nieskończonym wyżynom świętości Boga. W tym miejscu uświadamiamy to sobie w sposób szczególny. Stąd bowiem wyszło orędzie Miłosierdzia Bożego, które sam Chrystus zechciał przekazać naszemu pokoleniu za pośrednictwem błogosławionej\* Faustyny. A jest to orędzie jasne i czytelne dla każdego. Każdy może tu przyjść, spojrzeć na ten obraz miłosiernego Chrystusa, na Jego Serce promieniujące łaskami, i w głębi duszy usłyszeć to, co słyszała Błogosławiona: „Nie lękaj się niczego. Ja jestem zawsze z Tobą” (*Dzienniczek, z. II*). A jeśli szczerym sercem odpowie: „Jezu, ufam Tobie!”, znajdzie ukojenie wszelkich niepokojów i lęków. W tym dialogu zawierzenia nawiązuje się pomiędzy człowiekiem i Chrystusem szczególna więź wyzwalającej miłości. A „w miłości nie ma lęku - pisze św. Jan - (...) doskonała miłość usuwa lęk, ponieważ lęk kojarzy się z karą” (1 J 4,18).

Kościół odczytuje na nowo Orędzie Miłosierdzia, aby skutecznie nieść pokoleniu końca drugiego tysiąclecia i przyszłym generacjom światło nadziei. Nieprzerwanie też prosi Boga o miłosierdzie dla wszystkich ludzi. „W żadnym czasie, w żadnym okresie dziejów - a zwłaszcza w okresie tak przełomowym jak nasz - Kościół nie może zapomnieć o modlitwie, która jest wołaniem o Miłosierdzie Boga wobec wielorakiego zła, jakie ciąży nad ludzkością i jakie jej zagraża. (...) Im bardziej świadomość ludzka, ulegając sekularyzacji, traci poczucie sensu samego słowa »miłosierdzie« - im bardziej, oddalając się od Boga, oddala się od tajemnicy miłosierdzia - tym bardziej Kościół ma prawo i obowiązek odwoływać się do Boga Miłosierdzia »wołaniem wielkim«” (*Dives in misericordia, 15*). Właśnie dlatego na trasie mojej pielgrzymki znalazło się to Sanktuarium. Przychodzę tu, aby zawierzyć wszystkie troski Kościoła i ludzkości Miłosiernemu Chrystusowi. Na progu trzeciego tysiąclecia przychodzę by raz jeszcze zawierzyć Mu moje Piotrowe posługiwanie - „Jezu, ufam Tobie!” Orędzie Miłosierdzia Bożego zawsze było mi bliskie i drogie. Historia jakby wpisała je w tragiczne doświadczenie drugiej wojny światowej. W tych trudnych latach było ono szczególnym oparciem i niewyczerpanym źródłem nadziei nie tylko dla krakowian, ale dla całego Narodu. Było to i moje osobiste doświadczenie, które zabrałem ze sobą na Stolicę Piotrową i które niejako kształtuje obraz tego pontyfikatu. Dziękuję Opatrzności Bożej, że dane mi było osobiście przyczynić się do wypełnienia woli Chrystusa, przez ustanowienie święta Miłosierdzia Bożego. Tu, przy relikwiach błogosławionej Faustyny Kowalskiej, dziękuję też za dar jej beatyfikacji. Nieustannie proszę Boga o „miłosierdzie dla nas i świata całego”

Jan Paweł II - Kraków 1997  
Przemówienie w sanktuarium  
Miłosierdzia Bożego w Łagiewnikach

\* Ojciec św. Jan Paweł II dokonał kanonizacji s. Faustyny Kowalskiej 30.IV.2000 r. w Rzymie



Makieta bazyliki Miłosierdzia Bożego  
w Krakowie - Łagiewnikach.

Budowę rozpoczęto we wrześniu 1999 r.,  
uroczystość poświęcenia przewidziana na sierpień br.

## CO MI W DUSZY GRA



Od najmłodszych lat lubię modlić się pieśniami. Utkwiły mi w pamięci słowa mojej Matki, której piękny śpiew do dziś brzmi w moich uszach – powiedziała mi wiele lat temu (we wczesnym dzieciństwie), że „kto modli się śpiewem, modli się podwójnie”.

Bardzo to do mnie przemówiło i trwa w mojej pamięci do dziś, lecz wagę tego stwierdzenia odczułam z całą mocą w wieku dojrzałym. Zawsze lubiłam śpiewać, słuchać muzyki i śpiewu, zarówno muzyki rozrywkowej jak i poważnej oraz muzyki religijnej. Śpiewem można wyrazić tyle wspaniałych uczuć jak miłość, uwielbienie, zachwyt, ból, żal, cierpienie. Nie wiem, czy jest na świecie drugi taki kraj jak nasz, gdzie powstało tyle pięknych pieśni religijnych.

„Już od rana rozśpiewana, chwal o duszo Maryję”, lub „Kiedy ranne wstają zorze” – pieśni, którymi gdy tylko otworzymy oczy ze snu możemy wielbić Boga i Maryję, za cud stworzenia, za wszelkie dary, za miłość macierzyńską i ojcowską. Za każdy dzień przeżyty mamy dziękować i prosić o światło i wszelkie łaski. „Zacznijcie wargi nasze chwalić Pannę Świętą...!” – słyszałam codziennie rano, gdyż śpiewem tym budziła mnie moja Mama.

...Przybądź nam miłościwa Pani ku pomocy wyrwij nas z potężnych nieprzyjaciół mocy...” Ileż w tych słowach – Godzinek ku czci Najświętszej Maryi Panny – głębokich myśli, błagania o wstawiennictwo o ratunek przed „ciemnymi mocami”. A dziś? tyle ludzi świadomie czy nieświadomie ulega „ciemnym mocom” (magia, satanizm, mamona, sekty itp.).

Pieśnią, która zrobiła na mnie duże wrażenie kiedyś w dzieciństwie to pieśń „Biedny, kto Ciebie nie zna od powicia... lecz ten biedniejszy, kto w rozpuście życia, stał się niegodnym Twojego wejrzenia...”. Słyszymy często narzekania, że to Bóg winien, że tyle zła, nieszczęść, cierpienia, kataklizmów... wkra-da się wątpliwość do serc ludzi małej wiary. Bóg nie czyni zła, Bóg jest samym Dobrem, Drogą, Prawdą, Życiem. Miłością. Po to dał nam przykazania jak żyć, aby budować, a nie niszczyć. To ludzie wybrali zło idąc za podszeptem szatana i odrzucając przykazania dopuszczają zło, które nas opanowuje. Bóg czeka cierpliwie u drzwi naszych serc, kiedy się otworzą na Jego Miłość. Czasem puka delikatnie, czasem mocniej, ale wciąż czeka, nie zmusza, bo po to dał nam wolną wolę, aby nie czynić nas niewolnikami, ale wolnymi. To od nas zależy, czy wybierzemy „cywilizację miłości”, czy „cywilizację śmierci”, bo sami chcemy być jak „bogowie” wg zaleceń „złego”, więcej „mieć” niż „być”. Nie dzi-

wimy się zatem, jeżeli nam w życiu coś nie „wychodzi” i zwycięża zło.

Zachęcam gorąco, abyśmy słowami pieśni, swoimi dobrymi czynami, pogłębieniem naszej wiedzy religijnej poprzez czytanie katolickiej prasy, książek, słuchaniem katolickich rozgłośni radiowych, oglądaniem telewizyjnych programów katolickich, które na szczęście się pojawiają – ubogacali się duchowo, abyśmy patrzyli na otaczające nas zjawiska raczej „oczyma duszy”, bo one patrzą wgłęb, a nie powierzchownie.

Poniżej podaję słowa bardzo pięknej pieśni, którą nagrałam z Radia Maryja. Chętnie służę melodią. To radio jest dla mnie bardzo ważne, uczy mnie modlitwy, śpiewu, poznawania Jezusa i Bożej Rodziny, która coraz bardziej się rozwija.

*Barbara Pankiewicz*

### W Tobie cała nasza nadzieja

Z Tobą świat budować pragniemy  
Z Tobą naszych dni ciężar nieść  
Z Tobą nawet drogą nie łatwą chcemy iść  
Aby życiem oddać Ci cześć

Tobie nasze myśli i słowa  
Tobie i pragnienia i sny  
Tobie naszą wolność w niewolę chcemy dać,  
Bo dla Ciebie pragniemy żyć.

To Ty stworzyłeś świat i rzekłeś: światło ma się stać  
To Ty oplotłeś niebo siecią gwiazd  
To Ty stworzyłeś nas, by Swej dobroci wyraz dać,  
By Miłości Hymn rozbrzmiał wiecznie w nas.

Tobie nasz codzienny wysiłek  
Tobie naszą pracę i trud.  
Tobie dni zmęczone i noce te bez snu  
Dziś składamy u Twoich stóp.

Tobie nasze wszelkie zmartwienia,  
Tobie i cierpienie i łzy.  
Tobie siwe włosy i trud podeszłych lat  
Złożyć chcemy w ofierze dziś.

To Ty, by zbawić świat człowiekiem stałaś się jak my  
To Ty swym życiem przykład dałaś nam  
To Ty wskazałaś nam drogę po której mamy iść  
Aby trafić do królestwa Twego bram.

Tobie wszystkie nasze rodziny,  
Tobie nasze miasta i wsie,  
Tobie, Tobie Boże Jedyny  
Oddajemy w opiekę się.

# KiW

## NIKOTYNIZM - dlaczego dzieci palą?

Prawie codziennie obserwuję taki obraz: grupa gimnazjalistów (12-14 lat), w drodze do szkoły spotyka się w zacisznym miejscu, niedaleko szkoły, ażeby rozpocząć swój „dzień z papierosem”. Usiłują naśladować starszych, aby w ten sposób potwierdzić swoją „dorosłość”.

W każdej szkole średniej można obserwować jak podczas przerw młodzież wybiega poza szkołę (lub do ubikacji), ażeby „puścić dymka” - są przecież dorośli, więc szkolne zakazy i regulaminy ich nie dotyczą. Nie krępuje ich przechodzący obok nauczyciel, nawet gdy zwraca uwagę...

Zastanawiam się czasami czy ci młodzi ludzie palą papierosy również w domach rodzinnych, czy rodzice są świadomi tego, że ich dziecko zatrzuwa się nikotyną, skąd młodzi ludzie biorą pieniądze na „nałogi”, kto sprzedaje dzieciom papierosy?...

### Oto garść informacji o nikotynie - dla rodziców i nie tylko!

Dym tytoniowy zawiera ponad 4 tysiące związków chemicznych, w tym wiele o działaniu toksycznym mutagennym (uszkodzającym DNA), teratogennym (uszkodzającym poczęte dziecko) i ponad 60 o udowodnionym działaniu kancerogennym (powodującym rozwój nowotworów).

Podana dożylnie dawka nikotyny zawarta w jednym papierosie może spowodować śmierć dorosłego człowieka! Każdego roku z powodu palenia papierosów umiera około 4 milionów ludzi! Według badań naukowych, nałóg palenia jest przyczyną około 20% wszystkich zgonów: w Polsce wskutek chorób spowodowanych paleniem umiera przedwcześnie około 70 tysięcy osób rocznie. Oznacza to, że każdego dnia przedwczesna śmierć spotyka 200 Polaków. Nikotyna i inne substancje zawarte w dymie tytoniowym nie tylko stanowią przyczynę zachorowań na raka płuc, ale także wywołują m.in. raka krtani, trzustki, wątroby, nerek, pęcherza moczowego. Palenie tytoniu odpowiada za 17 do 30% zgonów z powodu chorób krążenia. Blisko 50% zgonów związanych z paleniem to zgony krążeniowe, przede wszystkim zawał serca. Badania wykazały również, że ryzyko zawału i zgonu z powodu choroby niedokrwiennej serca jest o około 70% większe wśród

palaczy w porównaniu z niepalącymi i wprost proporcjonalne do ilości wypalanych papierosów.

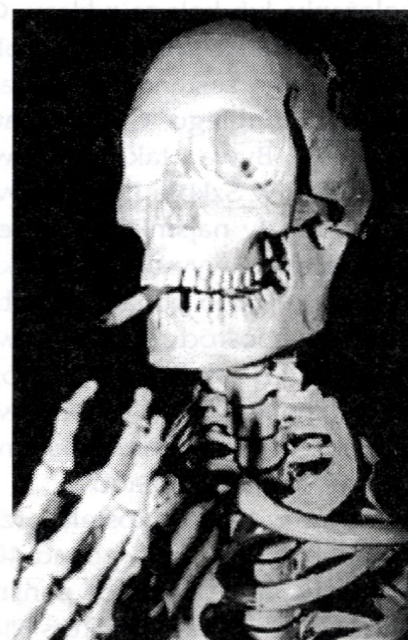
Palenie papierosów przez kobiety w ciąży to nie tylko niszczenie zdrowia ich dzieci, ale także zagrożenie ich życia: śmiertelność okołoporodowa noworodków matek palących jest statystycznie dwukrotnie wyższa niż dzieci matek niepalących.

Alarmujące są dane na temat negatywnych skutków tzw. palenia biernego, czyli pochłaniania szkodliwych substancji z dymu tytoniowego przez niepalących, którzy przebywają w pomieszczeniach zadymionych przez palaczy.

Badania wykazały, że wchłaniają oni 1/3 dawki nikotyny, jaką wprowadzają do swego organizmu palacze, a przecież już wypalenie sześciu pa-

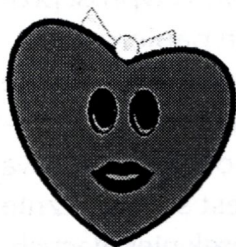
pierosów dziennie stanowi istotne zagrożenie dla zdrowia i życia.

Przez dziesiątki lat koncerny papierosowe były świadome zagrożeń związanych z paleniem tytoniu a równocześnie stale twierdziły, że nie ma dowodów na to, że związki zawarte w dymie tytoniowym wywołują choroby, że nikotyna uzależnia. Oplacani przez koncerny pracownicy naukowcy podważali wiarygodność informacji o szkodliwości palenia, a inni specjaliści starali się odwrócić uwagę opinii społecznej od akcji antynikotynowych. Niektóre reklamy i akcje marketingowe skierowane były wyłącznie do „młodych palaczy” w wieku 13-14 lat, określa się ich nawet jako „papierosowy interes jutra”. Reklamy zmieniają papierosa w symbol wolności, zabawy i zdrowia, a młodzież chętnie ulega takim namowom.



## Dziecięce Dzieła Miłosierdzia

### Otwórz serce na potrzeby bliźnich



„Cokolwiek uczyniliście jednemu z tych najmniejszych mnieście uczynili...” Dzieła dobroci, o których chcę wspomnieć to adwentowo-bożonarodzeniowy „Dar Serca” i wielkopostna „Jałmużna Postna” (skarbonka). Są one okazją do realizacji wspomnianych słów Chrystusa przez same dzieci i młodzież. Oba dzieła w swoim logo promującym mają serce.

Serce kojarzy nam się z tym co najlepsze i najpiękniejsze; z miłością, dobrem i pokojem. Wszyscy potrzebujemy by okazano nam serce, by nas ktoś wysłuchał, pocieszył gdy jesteśmy smutni. Spontanicznie potrafimy również otwierać nasze serce gdy widzimy, że kogoś dotknęło nieszczęście. Są to naturalne odruchy naszej solidarności z potrzebującymi i cierpiącymi.

Wokół nas też są ludzie potrzebujący pomocy, twojej pomocy. Takim potrzebującym może być twoja koleżanka lub kolega z klasy. Często wielu śmieje się z takiej osoby, odtrąca na margines klasy. Czy mam odwagę stanąć wtedy w jej obronie? Okazać życzliwość, czyli serce? Przy okazji prowadzenia tych dzieł, dzieci mogą zastanowić się nad swoim podejściem do drugiego człowieka i otworzyć rzeczywiście swoje serce na drugiego. Czasami łatwiej dawać z daleka, trudniej z bliska. Bo nie wiadomo jak, bo krępuje nas tak wiele. Bywa i tak, że nie wiemy, że nasz kolega potrzebuje pomocy.

Rok temu w Szkole Podstawowej nr 8 (obecnie SP 4) zostało zainicjowane Dzieło „Dar Serca”. Jego rezultaty przeszły najśmielsze oczekiwania organizatorów. Zarówno konkurs plastyczny promujący dzieło jak i sama akcja wywołała szerokie zaangażowanie dzieci i młodzieży naszej szkoły. Zebrano 837.02 zł za które zakupiono ponad 400 obiadów dla dzieci z naszej szkoły. Nasza pomoc trafiła do najbardziej potrzebujących spośród nas kolegów i koleżanek.

Również w tym roku w porozumieniu z Samorządem Uczniowskim w Adwencie i w okresie Bożego Narodzenia została przeprowadzona druga edycja dzieła „Dar serca”. Zbierając do przygotowanych w klasach skarbonek datki, może z odmówionych sobie słodyczy czy chipsów, zebrano 508.95 zł, co daje ponad 250 obiadów.

Suma ta w całości została przeznaczona na dofinansowanie obiadów (by mogły być pełne) dla ponad 40 uczniów, którzy korzystać będą z obiadów finansowanych z dotacji państwowych.

Dziełu towarzyszył Konkurs Plastyczny promujący całą akcję. W kategorii klas II -IV pierwsze miejsce zajęła praca uczniów klasy II b Łukasza i Aleksandry Czubskich oraz Michała Mądrego; drugie Adrian Kopczyk z IV c; trzecie Anity Pankiewicz z II b. W klasach starszych pierwsze miejsce zajął plakat uczennic klasy VI f Karoliny Demkowicz i Małgorzaty Zatwarnickiej; drugie miejsce Sabina Sewastynowicz, Karolina Kozioł, Gębalik Aldona i Agata Wójcik z V g; trzecie Justyna Pietrzkiwicz z VI f.. Wyróżnione zostały prace Jakuba Stabryły z VI e i praca Marii Fedak oraz Klaudii Oleniacz z VI c.

Trzeba podkreślić zaangażowanie uczniów w przeprowadzone dzieło i dobrą atmosferę wokół niego. W tym roku na wezwanie odpowiedziało 23 klasy z 34 oddziałów uczniów klas II-IV. Słowa szacunku i podziękowania należą się zwłaszcza uczniom kl. V g, którzy zbierali 153.13 zł oraz klasom III f (40 zł) i VI d (36.61 zł). Uznanie należy się również samorządowi szkolnemu zaangażowanemu w całym przebiegu Dzieła i w jego podsumowaniu.

W dzieło „Dar Serca” włączyli się uczniowie, Dyrekcja, nauczyciele i wychowawcy klas II-VI oraz katecheci. W czasie obecnego Wielkiego Postu, podobnie jak i w roku ubiegłym organizowana jest w całej Polsce Jałmużna Wielkopostna – „Wielkopostna Skarbonka Dobroci”. Dzieci ze szkoły podstawowej i młodzież z gimnazjum mają w swoich domach skarbonki, do których mogą wrzucać odmówione sobie czy zaoszczędzone grosiki. Będą one ich darem serca dla innych. W tym Wielkim Poście CARITAS Archidiecezji Przemyskiej, która patronuje całej akcji przeznaczy zebrane pieniądze na pomoc dzieciom chorym, na przeprowadzenie skomplikowanych operacji czy rehabilitację. Nasz skromny wkład nawet najmniejszy na pewno przyczyni się również do przywrócenia nadziei niejednemu dziecku. O rezultacie tego dzieła miłosierdzia poinformujemy w następnym numerze. Za dobre serce najlepszym wynagrodzeniem będzie radość innego dziecka.

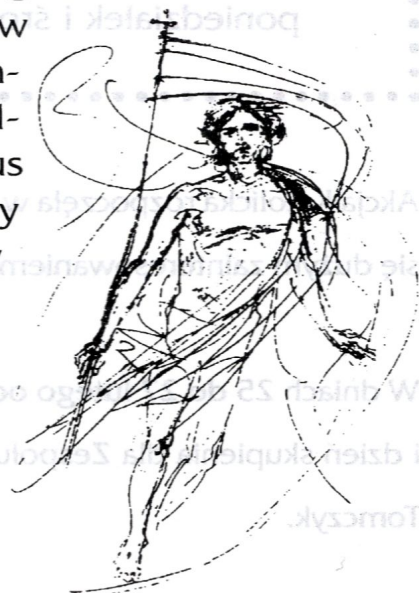


## WITAM WAS KOCHANE DZIECI

Wielkanocny poranek to najradośniejszy dzień dla każdego chrześcijanina. Ale tamten niedzielny poranek dla Apostołów był pełen smutku. Przecież jeszcze nie widzieli Zmartwychwstałego. A po Wielkim Piątku, gdy Jezus umarł i został złożony w grobie, jakby umarły ich wszystkie nadzieje. Każdy z nich z wyjątkiem Jana, w jakiś sposób zdradził Jezusa. Judasz wydał Go w ręce Żydów, Piotr trzykrotnie się Go zaparł. A pozostali uciekli ze strachu.



Trzeciego dnia rankiem, zanim jeszcze wstało słońce kobiety poszły do grobu aby namaścić ciało Zmarłego. Nie wyobrażacie sobie ich zdziwienia gdy zobaczyły kamień odsunięty z grobu. Nie było wtedy ani radio, ani telewizji, a wiadomość, że Pan Jezus zmartwychwstał, szybko obiegła całą Palestynę. Bo byli ludzie, któ-



rzy Go bardzo kochali. Uwierzyli, że jest On Synem Bożym. I od tej pory byli gotowi oddać życie za Niego. Bo śmierć nie jest końcem życia, ale początkiem życia wiecznego.

Niech więc dzisiaj ucieszą się inni, że zobaczyli Zmartwychwstałego Jezusa przez Twoją dobroć, przez Twoją życzliwość i uprzejmość, przez Twoją radość z uczestnictwa we Mszy św.

Życzę Wam Kochane Dzieci tej prawdziwej radości, która jest szczególną cechą uczniów Chrystusa i świadków Zmartwychwstania. Waszym Rodzicom, Rodzeństwu i Bliskim – życzę, by tegoroczne Święta Wielkanocne były prawdziwymi świętami wiary, życia i miłości.

\*\*\*\*\*

### QUIZ

1. Pascha to:
  - a. odpoczynek
  - b. przejście
  - c. spotkanie
2. Jajko to symbol:
  - a. śmierci
  - b. życia
  - c. szczęścia
3. Pascha to święta:
  - a. ozdobna
  - b. roratnia
  - c. wielkanocna
4. Okres wielkanocny trwa:
  - a. tydzień
  - b. miesiąc
  - c. 50 dni

\*\*\*\*\*

Zapraszamy wszystkich Czytelników do biblioteki parafialnej w każdy poniedziałek i środę po Mszy św. wieczornej. Czekają ciekawe książki.

Akcja Katolicka rozpoczęła w dolnym kościele wyświetlanie filmów o tematyce religijnej, które cieszą się dużym zainteresowaniem.

W dniach 25 do 27 lutego odbyły się rekolekcje szkolne Gimnazjum nr 4 oraz Liceum Społecznego i dzień skupienia dla Zespołu Szkół Budowlanych. Rozważania rekolekcyjne prowadził ks. Wiesław Tomczyk.

Rekolekcje dla Szkoły Podstawowej nr 4 odbyły się w dniach 27 Lutego do 1 marca br. Prowadził je ks. Stanisław Węglarz.

2 marca w Średniej Wsi odbył się III Archidiecezjalny Turniej Ministrantów i Lektorów w Tenisie Stołowym na szczęblu Okręgu Sanockiego. Jego organizatorem był ks. W. Kałamarz. Wzięli w nim udział ministranci z naszego dekanatu. Tomasz Hałas z naszej parafii zajął I miejsce i awansował do finału diecezjalnego. II miejsce w grze drużynowej zajął Grzegorz Kukła (Chrystus Król) występujący w parze z Marcinem Wierzganowskim z Bukowska. Trzecie w turnieju indywidualnym (do 16 lat) Wojciech Popiel (OO. Franciszkanie).

W dniach od 16 do 20 marca br. przeżywaliśmy wielkopostne rekolekcje parafialne. Nauki rekolekcyjne głosił franciszkanin O. Krzysztof, gwardian ze Lwowa.

W Wielką Sobotę Akcja Katolicka przygotowała „święconkę” dla osób samotnych z naszej parafii.

\*\*\*\*\*



## CHRZTY

Justyna Barbara WOŁOSZCZAK



## POGRZEBY

† Stanisław BUCZKOWICZ

WYDAWNICTWO - Parafia Chrystusa Króla w Sanoku, ul. Jana Pawła II 55  
Zespół Redakcyjny: ks. F. Kwaśny, ks. W. Kałamarz oraz zespół K.S.W. w składzie:  
B. Kulczycka, E. Sołtysik, K. Szwan oraz B. Pankiewicz.  
Skład i druk z materiałów dostarczonych:  
Drukarnia „Piast Kołodziej”, Sanok, ul. Cegielniana 54, tel. 463 24 94 [DOC]